

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa A. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w W. i Prokuratorowi Okręgowemu w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 maja 2020 r.,

na skutek wniosku Sądu Rejonowego w W.

o przekazanie sprawy o sygn. II C (...) do rozpoznania sądowi równorzędnemu,

odmawia przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wystąpił na podstawie art. 44¹ k.p.c. o przekazanie do rozpoznania sądowi równorzędnemu sprawy z powództwa A. K. G. przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w W. i Prokuratorowi Okręgowemu w W. o odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za szkody i krzywdy spowodowane naruszeniem dóbr osobistych powoda w wyniku nieprawidłowego i przewlekłego prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego. Zdaniem Sądu Rejonowego, który złożył wniosek, prowadzenie tej sprawy przez jakiegokolwiek sąd

rejonowy w W. będzie postrzegane przez strony tego postępowania i społeczeństwo, jako stan w którym „swoi sądzą swoich”, gdyż zarówno Sąd wnioskujący jak i jednostki organizacyjne Skarbu Państwa, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie mają siedzibę w tym samym mieście. Zdaniem występującego Sądu oznacza to, że przekazanie sprawy będzie sprzyjać postrzeganiu sądu jako organu bezstronnego, jakkolwiek w jego własnym przekonaniu, w realiach rozpoznawanej sprawy jest w stanie zachować obiektywizm.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Reguły kształtujące w kodeksie postępowania cywilnego sposób wyznaczenia sądu właściwego do rozpoznania konkretnej sprawy uznawane są za gwarancję przewidywalnego, obiektywnego, pewnego i niepodlegającego uznaniowej zmianie sposobu jego wskazania. Uznaje się je za realizację konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Wprawdzie od zasady tej występują wyjątki, jednak nieliczne i odnoszące się do wypadków, gdy wybór określonego sądu jest wynikiem uzgodnienia stron (art. 46 k.p.c.) lub pozwala rozwikłać problem niewystąpienia łącznika przewidzianego w przepisach (art. 45 k.p.c.), ewentualnie gdy występują przeszkody do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 44 k.p.c.). Przewidywane są także niekiedy wyjątki w konkretnych rodzajach spraw.

Powołany przez Sąd wnioskujący art. 44¹ k.p.c. wprowadzony został do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469). Umożliwia Sądowi Najwyższemu przekazanie na wniosek sądu (właściwego) sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego. Z uwagi na znaczną uznaniowość tego kryterium zamiany sądu na inny i wagę gwarancyjnej roli podstawowych zasad kształtujących właściwość sądu, interpretacja wskazanej w art. 44¹ k.p.c. przesłanki musi być ścisła (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2020 r., IV CO 44/20 niepubl. i powołane w nim orzecznictwo). Wskazany przepis może zostać

wykorzystany tylko wówczas, kiedy rzeczywiście wystąpią szczególnego rodzaju okoliczności, które sprzeciwiają się rozpoznaniu sprawy przez sąd właściwy. Jako przykłady przytacza się powołane w przepisie („w szczególności”) okoliczności uzasadniające ocenę, że opinia publiczna poweźmie wątpliwości, a nawet nabierze przekonania, że sprawa nie zostanie rozpatrzona bezstronnie. Przekazanie sprawy może też uzasadniać niezdolność rozpoznania jej przez sąd właściwy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Wystąpienie przesłanek uprawniających do wykorzystania art. 44¹ k.p.c. winien wskazać Sąd wnioskujący o przekazanie sprawy na tej podstawie. Tymczasem Sąd Rejonowy w W. wprost przyznał, że sam ocenia się (w składzie rozpoznającym sprawę), jako bezstronny. Nie wskazał też, by sprawa cieszyła się zainteresowaniem publicznym, ani by ktokolwiek – czy to strona, czy jakikolwiek obserwator powoływał się na wątpliwości co do jego bezstronności. Zawarty we wniosku wywód ma cechy rozważań teoretycznych i przypuszczeń, niepopartych żadnymi konkretami. Geograficzna bliskość sądów nie jest na pewno wystarczającą przesłanką, skoro między sądami (orzekającym i stanowiącym jedną z jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa) nie ma żadnych powizań instancyjnych, a w stosunku do prokuratury – nawet strukturalnych. Przyjąć przy tym można za pewnik, że w wypadku, gdy sprawa toczy się już od blisko pięciu lat (pozew wpłynął w końcu lipca 2015 r.) i prowadzone jest w niej postępowanie dowodowe, także z udziałem biegłych sądowych, tego rodzaju zarzuty i podejrzenia znalazłyby niewątpliwie odbicie czy to w postaci wniosków o wyłączenie sędziów, czy wypowiedzi w debacie publicznej krytykujących sposób prowadzenia postępowania. Żadnych tego rodzaju sygnałów Sąd Rejonowy nie przedstawił.

W tych okolicznościach brak więc podstaw do przekazania sprawy.

aj